

*Sygn. akt I C 1921/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 03 sierpnia 2015 roku**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel**

**Protokolant: Paulina Krawczuk**

po rozpoznaniu w dniu 03 sierpnia 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko (...) **S.A w S.**

**o zapłatę kwoty 2 650 zł**

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A w S. na rzecz powoda M. B. kwotę **1 100 zł** (tysiąc sto złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty:

- 800 zł od dnia 19 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

- 300 zł od dnia 14 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od powoda M. B. na rzecz strony pozwanej (...) S.A w S. kwotę **167,42 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powód M. B. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 2650 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 2350 od dnia 18 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 300 zł od dnia wytoczenia powództwo do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie swojego żądania wskazał, że w dniu 17 grudnia 2012r. doszło do szkody na jego pojeździe z winy kierującego pojazdem ubezpieczonym u pozwanego. Strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego ustaliła, iż wysokości odszkodowania należnego powodowi wynosi 5300 zł. Niniejsze ustalenia nie korespondują z rzeczywistą szkodą na pojeździe. Powód bowiem zwrócił się do niezależnego rzeczoznawcy o sporządzenie alternatywnej opinii technicznej, z której wynikało, iż szkoda rzeczywista wyniosła 7650 zł. W związku z czym powód zwrócił się do pozwanej Spółki o ponowne rozpatrzenie sprawy i podwyższenie kwotę odszkodowania o sumę 2350 zł. Jednakże strona pozwana pottrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, wyjaśniając, iż nakłady poczynione na pojazd w okresie ostatnich 12 miesięcy nie zwiększyły jego wartości, gdyż miały charakter eksploatacyjny. Powód nie zgadza się z tym stanowiskiem. Podziela natomiast opinię powołanego przez niego rzeczoznawcy, zgodnie z którą wartość pojazdu w chwili zdarzenia wynosiła 8650 zł, a nie jak przyjęła strona pozwana 6600 zł. Ponadto zarzuca, iż ubezpieczyciel zawyżył cenę wraku pojazdu przyjmując, iż wynosiła 1300zł, gdy rzeczywiście wynosiła 1000 zł. Powód dochodzi

również zwrotu kosztów poniesionych na wykonanie niezależnej ekspertyzy w wysokości 300 zł, argumentując, iż pozostają one w związku przyczynowym z kolizją. Odnośnie daty początkowej naliczania odsetek powód podał, iż data początkowa naliczania to 17 stycznia 2013r. tj. 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Strona pozwana nie kwestionuje swojej odpowiedzialności oraz okoliczności w jakich doszło do powstania szkody. Jednakże, uważa iż kwota wypłaconego odszkodowania w całości rekompensuje szkodę poniesioną przez powoda. Wysokość szkody została rzetelnie określona według średnich cen rynkowych, a powód powinien przedstawić dowody- czego nie uczynił, iż stawki te zostały zaniżone. Dołączona przez powoda prywatna opinia rzeczoznawcy nie może stanowić dowodu na poparcie jego twierdzeń. Jak bowiem jest przyjęte w orzecznictwie jest wyłącznie wyrazem prywatnego stanowiska powoda w sprawie. Nadto koszt wydania takiej opinii nie jest kosztem związanym z wypadkiem i został poniesiony zgodnie dobrowolną decyzją powoda i na jego ryzyko. Koszt ten nie ma więc bezpośredniego związku ze szkodą i nie może obciążać pozwanej Spółki. Tym bardziej, iż pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, a powód jako wierzyciel powinien był współdziałać z nim, a nie narażać na dodatkowe koszty.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód M. B. był właścicielem samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...). W dniu 17 grudnia 2012 r. około godziny 15.30 w P. kierujący pojazdem marki R. o nr rej. (...) - D. I., który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w S., w wyniku wykonania nieprawidłowo wyprzedzania uderzył swoim przodem w lewy przedni bok pojazdu powoda, który wykonywał manewr skrętu w lewo.

Na miejsce zdarzenia została wezwana policja

### ***Okoliczności niesporne.***

W wyniku zdarzenia w samochodzie powoda doszło do uszkodzenia przednich lewych drzwi od strony kierowcy oraz lewego przedniego boku pojazdu. Samochód marki S. (...), przed kolizją, był pojazdem po wcześniejszych naprawach blacharsko - lakierniczych. Na dachu tego pojazdu po stronie prawej były spękania szpachli i lakieru, a zderzak tylny był wypaczony po stronie lewej, lakier zmatowiał.

### ***Dowód:***

- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, wyceny wartości oraz kosztów i praw pojazdów samochodowych W. A. z dnia 18.09.2014 r. – k. 78-92.

Powód w lipcu 2012r. dokonał remontu swojego pojazdu poprzez wymianę amortyzatorów, układu hamulcowego, rozrządu silnika, uszczelnacza wału korbowego, pompy wody, prowadnicy, filtrów oleju, filtra paliwa, filtra powietrza, płynu chłodzącego, oleju, chłodnicy oraz płynu hamulcowego. Koszt części oraz robocizny wyniósł 4546 zł. Ponadto powód w dniu 14 grudnia 2012r. zakupił 4 opony i felgi za kwotę łączną 1040,00 zł.

### ***Dowód:***

- kserokopia zlecenia nr 185/12 –k.30-31,
- kserokopia faktury nr (...) -k. 32.

Powód zgłosił swoją szkodę pozwanej spółce w dniu 20 grudnia 2012r. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyjął swoją odpowiedzialność i ustalił, że wartość pojazdu powoda przed dniem kolizji wynosiła 6600 zł, natomiast koszt naprawy wyniósłby 16 605,53 zł. W związku z czym pozwana przyjęła, że doszło do szkody całkowitej

i wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 5300 zł, tj. wartość rynkowa pojazdu przed szkodą pomniejszona o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, która została ustalona na kwotę 1300 zł.

Powód nie zgodził się z tym stanowiskiem. W celu oszacowania rzeczywistej wartości poniesionej szkody zwrócił się do rzeczoznawcy o sporządzenie alternatywnej opinii technicznej, który określił wartość odszkodowania na kwotę 7650,00 zł. Koszt wydanie tej opinii wyniósł 300 zł.

W związku z powyższym powód zwrócił się do pozwanej Spółki o ponowne rozpatrzenie sprawy i wypłatę odszkodowania zgodnie z przedłożoną kalkulacją rzeczoznawcy, tj. uzupełnienie wypłaconej kwoty o kwotę 2350 zł.

Strona pozwana jednak pottrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, uzależniając dalszą ewentualną dopłatę odszkodowania od przedstawienia przez powoda dokumentów potwierdzających przebieg pojazdu.

#### ***Dowód:***

- kserokopia wyceny nr (...) z dnia 28 grudnia 2012r.-k. 9-20,
- kserokopia decyzji strony pozwanej z dnia 07 stycznia 2013r.-k.21,
- pismo pełnomocnika powoda z dnia 08 lutego 2013r.-k.27-28,
- kserokopia pisma strony pozwanej z dnia 05 marca 2013r.-k.29,
- kserokopia faktury nr (...) –k.33,
- akta szkody strony pozwanej nr (...).

Łączny koszt naprawy samochodu powoda w związku z uszkodzeniami powstałymi w wyniku zdarzenia w dniu 17 grudnia 2012 r. wyniósł 16 605,53 zł brutto (13 500,43 zł netto). Wartość rynkowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody wynosiła 7100 zł brutto. Niniejsza wartość została pomniejszona o 7 % z powodu wcześniej przeprowadzonych napraw blacharsko – lakierniczych, które były nieprofesjonalne. Jednocześnie, z uwagi na nakłady poczynione na pojazd w krótkim okresie przed kolizją, niniejsza wartość auta została podwyższona o 5% z tytułu utrzymania i dbałości o pojazd. Natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 1000 zł. Ze względów technicznych naprawa pojazdu była możliwa, ale ekonomicznie nieuzasadniona.

#### ***Dowód:***

- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, wyceny wartości oraz kosztów i praw pojazdów samochodowych W. A. z dnia 18.09.2014 r. – k. 78-92,
- opinia pisemna uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, wyceny wartości oraz kosztów i praw pojazdów samochodowych W. A. z dnia 22.02.2015 r. – k. 148-149.

#### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, że w dniu 17 grudnia 2012 roku powód M. B. uczestniczył w kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ należący do niego samochód marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż wypadek ten spowodował D. I., gdyż nie zachował należytej ostrożności podczas manewry wyprzedzania i w efekcie doprowadził do zderzenia z pojazdem prowadzonym przez powoda. Wskazane fakty wynikają z dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez pozwaną Spółkę. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że

D. I. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób zawiniony doprowadził do tegoż wypadku, a tym samym dopuścił się czynu niedozwolonego (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także nie kwestionowała, iż pojazd, którym kierował D. I., był u niej ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać zatem należy, że w taki samy zakres jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiadała za skutki tego zdarzenia pozwana Spółka Akcyjna. Zgodnie bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie Ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zwana dalej „ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Wedle przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 roku, III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, niepublikowana). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 roku (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jednocześnie zauważyć, że z zasady wyrażonej w przepisach art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak naruszać zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 roku, I ACa 1179/06, LEX nr 298601).

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił, że w wyniku opisanego powyżej zdarzenia uszkodzeniu w spornym samochodzie uległy lewe drzwi od strony kierowcy oraz lewy przedni boku pojazdu. Zakres tych uszkodzeń nie był sporny w tej sprawie. Nie było sporu także, iż doszło do szkody całkowitej, gdyż przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji nie było ekonomicznie uzasadnione. Spór dotyczył jednak wysokości należnego powodowi odszkodowania. W realiach

niniejszej sprawy wysokości odszkodowania opierała się na dwóch wartościach, a mianowicie wartości pojazdu nieuszkodzonego pomniejszonej o wartość pojazdu w stanie uszkodzonym. Określenie niniejszych faktów wymagało wiadomości specjalnych. Sąd przychylił się do wniosków stron i dopuścił dowód z opinii biegłego.

Ustając wartość szkody poniesionej przez powoda Sąd oparł się na pisemnych opiniach biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych, wyceny wartości oraz kosztów naprawy pojazdów samochodowych W. A. z dnia 18 września 2014 r. i 22 lutego 2015 r. Biegły sporządziła opinię, w której w zwięzły, syntetyczny, przy tym logiczny i w pełni zrozumiały sposób, przedstawił kalkulację wartości pojazdu przed kolizją, w stanie uszkodzonym oraz kosztów naprawy. Sąd przyjął wniosek opinii jako własną. Pozwana Spółka nie zgłosiła zastrzeżeń do pisemnej opinii, natomiast zastrzeżenia i wnioski powoda zostały uwzględnione w sposób rzeczowy i wyczerpujący w opinii uzupełniającej w/w biegłego. Natomiast pismo pełnomocnik powoda z dnia 13.04.2015 r. nie zostało uwzględnione, gdyż nie poniesiono w nim nowych zastrzeżeń do opinii w/w biegłego.

W opinii z dnia 18 września 2014 r. biegły ustalił, że łączny koszt naprawy samochodu powoda w związku z uszkodzeniami powstałymi w wyniku zdarzenia w dniu 17 grudnia 2012 r. wynosi 16605,53 zł brutto (13500,43 zł netto), zaś jego wartość na dzień szkody to 7100 zł brutto. Wskazał nadto, że naprawa pojazdu była technicznie możliwa jednakże ze względów ekonomicznie nieuzasadniona. Wyliczenie kosztów naprawy wskazanych uszkodzeń zostało dokonane w oparciu o powszechnie stosowany w tym celu system AUDATAX. Z tego też powodu, mając na uwadze jednocześnie niewątpliwy zakres powstałych w dniu 17 grudnia 2012 r. uszkodzeń w pojeździe powoda, brak jest, zdaniem Sądu, podstaw do uznania wyliczenia biegłego w tym zakresie za nieprawidłowe.

Za prawidłowe Sąd uznał także wyliczenie wartości rynkowej pojazdu S. przed szkodą. Biegły obliczając wartość pojazdu uwzględnił szereg elementów, w tym rok produkcji, data pierwszej rejestracji, wyposażenie, wskazanie drogomierza, stan techniczny. Swoje wyliczenie biegły oparł na informacjach zawartych w aktach sprawy, w tym informacjach o stanie wyposażenia, danych serwisowych ASO oraz na podstawie bazy danych systemu Info- Ekspert. Biegły określając tę wartość przyjął przebieg normatywny pojazdu, a nie ten wskazany przez drogomierz wobec nie udokumentowania przez powoda przebiegu pojazdu. Mając na uwadze wiek pojazdu- rok produkcji 1996- nie uwzględniono ewentualnej korekty ujemnej za fakt, iż powód był kolejnym właścicielem. Natomiast zastosował biegły korektę ujemną w wysokości 7% z powodu wcześniej przeprowadzonych w sposób nieprofesjonalny napraw blacharsko- lakierniczych. Biegły przyjął korektę dodatnią w wysokości 5% z tytułu utrzymania i dbałości o pojazd wobec udokumentowanych napraw pojazdu, przeprowadzonych w stosunkowo krótkim odstępie czasu od daty zdarzenia.

Pełnomocnik powoda zarzucał, iż biegły określać wartość pojazdu nieuszkodzonego nie uwzględnił nakładów poczynionych przez powoda na pojazd w okresie bezpośrednim przed kolizją. Biegły wyjaśnił, iż z uwagi na udokumentowane rachunkami prace naprawcze pojazdu, przeprowadzone w stosunkowo krótkim okresie czasu przed datą zdarzenia, biegły określając wartość pojazdu w stanie przed kolizją uwzględnił korektę dodatnią w wysokości 5% z tytułu utrzymania i dbałości o pojazd. Biegły uznał, iż naprawy te związane były z bieżącą eksploatacją pojazdu, gdyż dotyczyły wymiany materiałów, które w naturalny sposób zużywają się w trakcie eksploatacji pojazdu. Gdyby nie były wykonane te naprawy, to pojazd ten nie byłby sprawny technicznie i z tych względów nie mógłby być dopuszczony do ruchu. Biegły ustalając wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym ze względu na brak udokumentowania przebiegu pojazdu, nie uwzględnił korekty dodatniej za wskazanie drogomierza mniejsze niż przebieg normatywny. Powód nie przedstawił jednak żadnego dokumentu potwierdzającego przebieg pojazdu, takich jak książka serwisowa, informacja o przeglądach okresowych, o wymianie płynów eksploatacyjnych. Sąd nie znalazł podstaw do zdyskwalifikowania ustaleń biegłego w tym zakresie i przedzielił w pełni jego argumentację.

Na wysokość dochodzonego odszkodowanie bezpośredni wpływ miała także wartość rynkowa pojazdu S. w stanie uszkodzonym. Wobec braku informacji w zakresie uzyskania ewentualnych ofert zakupu pojazdu w stanie uszkodzonym, wartość pojazdu w tym stanie biegły określił uwzględniając stopień uszkodzenia metodą analityczną w systemie Info- Ekspert i ustalił ją na kwotę 1000 zł.

Mając na uwadze, iż szkoda na pojeździe powoda została zakwalifikowana jako całkowita, odszkodowanie należne powodowi należy określić jako różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu w dniu wypadku, a wartości pojazdu po wypadku, tj. 7100 zł pomniejszyć o kwotę 1000 zł. Szkoda powoda została więc określona na kwotę 6100 zł. W związku z przyznaniem powodowi z tego tytułu kwotę 5300 zł, należało zasądzić odszkodowanie uzupełniające w kwocie 800 zł. W pozostałym zakresie żądanie powoda nie znalazło potwierdzenia w podzielonej przez Sąd opinii, dlatego podlegało jako bezzasadne oddaleniu.

Na rzecz powoda należało także zasądzić kwotę 300,00 zł, którą powód wydatkował na sporządzenie kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu oraz jego wartości przed i po kolizji. Biorąc pod uwagę, iż nie posiadał on i nie musiał posiadać wiadomości specjalnych w zakresie kosztorysowania szkód, zwrócenie się do profesjonalisty w tym celu było w pełni uzasadnione i bezpośrednio związane ze skutkami wypadku. Potrzeba sporządzenia tej kalkulacji powstała w związku wyceną szkody przez zakład ubezpieczeń, konkretnie dla weryfikacji jej prawidłowości. Powód zakładając sprawę o odszkodowanie miał prawo skorzystać z opinii specjalisty, aby sprawdzić czy jego przekonanie o zaniżeniu należnego mu odszkodowania oparte jest na obiektywnych przesłankach. Przekonanie powoda z resztą zostało potwierdzone w niniejszym postępowaniu.

Na rzecz powoda zasądzić należało zatem łącznie kwotę 1100 zł, na którą składają się kwoty: 800 zł tytułem odszkodowania oraz 300,00 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy i wartości pojazdu.

Powód wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych liczonych od zasądzonej kwoty odszkodowania od dnia 18 stycznia

2013 r. do dnia zapłaty, a od kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok SN z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tego artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia

zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Świadczenie z tytułu odszkodowania dochodzonego od zakładu ubezpieczeń jest zatem świadczeniem terminowym. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśnienie okoliczności zdarzenia, a co z tym się wiąże, prawidłowe ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela nie wymagało wiadomości specjalnych. Z uwagi na charakter i zakres okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia sprawy, należało przyjąć, że w przedmiotowym wypadku strona pozwana potrzebowała jedynie 30 dni na wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przy dołożeniu należytej staranności w ich wyjaśnieniu. Tym bardziej, iż pozwana Spółka swoją kalkulacją dysponował już 28 grudnia 2012r., miała więc wystarczająco dużo czasu, aby go zweryfikować na tyle rzetelnie aby uniknąć sporu z powodem i następnie procesu. Dlatego Sąd uznał, że w tym wypadku termin do zaspokojenia roszczenia powoda upłynął po 30 dniach od dnia, w którym zawiadomiono stronę pozwaną, co miało miejsce w dniu 20 grudnia 2012 r.

Natomiast odnośnie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej kalkulacji napraw to brak jest w aktach sprawy informacji, aby powód występował z żądaniem ich zwrotu w terminie wcześniejszym niż w pozwie. Opis został doręczony stronie pozwanej w dniu 06 grudnia 2013r. Sąd uznał, iż ubezpieczyciel powinien był spełnić świadczenie niezwłocznie od dnia doręczenia wezwania, którym w tym wypadku by odpis pozwu tj. w terminie 7 dni od dnia doręczenia odpisu pozwu. W tym samym od dnia 14 grudnia 2013r. pozwana Spółka pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia.

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie I i II wyroku.

Odnośnie rozliczenia kosztów procesu poniesionych przez strony należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisami art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle opisanych powyżej zasad, do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 133 zł, wynagrodzenie reprezentującego go adwokata w kwocie 600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka poczyniona na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 692,50 zł, co daje łącznie kwotę 1442,50 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składało wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w kwocie 600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka poczyniona na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 692,50 zł, co daje łącznie kwotę 1309,50 zł.

Wedle przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Tak też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę w 41,50 %, natomiast strona pozwana w 58,50 %. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 598,64 zł (1442,50 zł x 41,50%), a stronie pozwanej kwoty 766,06 zł (1309,50 zł x 58,50%). Po ich rozliczeniu, z tytułu kosztów procesu powód powinien zapłacić na rzecz strony pozwanej kwotę 167,42 zł (766,06 zł – 598,64 zł).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji.